

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2012 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Adam Chodkiewicz  
Sędziowie – SSO Helena Filarowska Kopeć  
SSR (del.) Arkadiusz Cichocki  
Protokolant Tomasz Zarzycki

przy udziale Prokuratora IPN – nikt się nie stawił, zawiadomienie prawidłowe

po rozpoznaniu na posiedzeniu

w sprawie lustracyjnej M T

z urzędu

w przedmiocie przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

### postanawia

- 1) na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. 1997 r. Nr 102 poz. 643 ze zmianami) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne następującej treści:

*„Czy art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku, Nr 165, poz. 1171) w zakresie, w jakim nakłada obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia - jest zgodny z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”;*

- 2) na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zmianami) zawiesić postępowanie do czasu uzyskania stanowiska Trybunału Konstytucyjnego.

### Uzasadnienie

I. Pytanie prawne zostało sformułowane na podstawie następującego stanu faktycznego.

W dniu . listopada 2006 r. Rzecznik Interesu Publicznego wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec M T w sprawie złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Postanowieniem z listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny w W , Wydział Lustracyjny wszczął postępowanie lustracyjne wobec M T



## II. Pytanie prawne zostało sformułowane na podstawie następującego stanu prawnego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2007 r., Nr 165, poz. 1171) osoba urodzona przed dniem 1 sierpnia 1972 r., która w dniu wejścia w życie tej ustawy pełni funkcję publiczną w rozumieniu art. 4 ustawy lustracyjnej, ma obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia powiadomienia, o którym mowa w ust. 2. Stosownie do art. 4 ust. 2 ustawy z 7 września 2007 r. właściwy organ, o którym mowa w art. 8 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy, powiadamia osobę, o której mowa w ust. 1, o obowiązku przedłożenia temu organowi oświadczenia lustracyjnego, oraz informuje o skutku niedopełnienia tego obowiązku. Na podstawie art. 7 ustawy lustracyjnej z 2006 r. obowiązek złożenia oświadczenia, dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., zwanego dalej „oświadczeniem lustracyjnym”, mają osoby pełniące funkcje publiczne, o których mowa w art. 4, urodzone przed dniem 1 sierpnia 1972 r. W katalogu osób pełniących funkcje publiczne zawartym w art. 4 ustawy lustracyjnej z 2006 r. wymieniono (art. 4 pkt ustawy). „Właściwym organem” w rozumieniu art. 8 ustawy lustracyjnej jest w przypadku (art. 8 pkt ustawy).

Z przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. oraz ustawy z 7 września 2007 r. o zmianie tej ustawy wynika, że obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego ciąży na wymienionych w ustawie osobach niezależnie od tego, czy składały oświadczenia lustracyjne na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r. Od obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z 7 września 2007 r. nie są zwolnione także osoby, które złożyły oświadczenie lustracyjne na podstawie art. 56 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r., bowiem zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z 7 września 2007 r. nie stosuje się w tym zakresie art. 7 ust. 3 i 3a ustawy lustracyjnej z 2006 r. Wynikające z art. 7 ust. 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r. zwolnienie z obowiązku złożenia kolejnego oświadczenia lustracyjnego dotyczy z kolei wyłącznie osób, które złożyły wcześniej takie oświadczenia na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. Taki pogląd znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt III KRS 13/10, opubl. OSNP 2012/5-6/82*).

## III. Sąd Okręgowy w Gliwicach, zadając pytanie prawne, powziął następującą wątpliwość.

Za wzorce kontroli normy prawnej art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2007 r., Nr 165, poz. 1171) Sąd przyjął normy prawne zawarte w art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 roku, Nr 78, poz. 483 ze zmianami).

W ocenie Sądu zadającego pytanie prawne art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2007 r., Nr 165, poz. 1171) jest niezgodny z tymi wzorcami konstytucyjnymi w zakresie, w jakim nakłada obowiązek

złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Art. 7 Konstytucji stanowi, iż organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Art. 42 ust. 2 Konstytucji gwarantuje osobom, przeciw którym prowadzone jest postępowanie karne, prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Prawo do obrony jest konstytucyjnym prawem osobistym. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

W judykaturze nie jest jednoznaczny pogląd co do tego, czy odpowiedzialność w postępowaniu lustracyjnym za tzw. „kłamstwo lustracyjne” jest „odpowiedzialnością karną”. Za trafnością tego poglądu wypowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 26 października 2010 r., sygn. akt II AKz 542/10 (niepubl., cyt. za: System Informacji Prawnej LEX nr 621282) – powołując się między innymi na pogląd prawny wyrażony w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2010 r. Przeciwko traktowaniu postępowania lustracyjnego jako postępowania karnego wypowiedział się natomiast m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 23 marca 2011 r., sygn. akt I KZP 31/10, (opubl. OSNKW 2011/3/23) oraz Sąd Apelacyjny w K w orzeczeniu z dnia      października 2011 r., sygn. akt      (niepubl.).

Wyjaśnienie powziętej przez Sąd w niniejszej sprawie wątpliwości konstytucyjnej nie wymaga jednak kategorię rozstrzygnięcia zagadnienia, jaki jest wzajemny stosunek „odpowiedzialności karnej” i odpowiedzialności w postępowaniu lustracyjnym ani analizy trafności rozróżnienia odpowiedzialności karnej „*sensu stricto*” i „*sensu largo*”, jak to uczyniono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 31/10. Zgodnie z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r. w zakresie nieuregulowanym przepisami tej ustawy do postępowania lustracyjnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Taką samą regulację zawierała ustawa lustracyjna z 1997 r. (art. 19 tej ustawy). Zarówno ustawa lustracyjna z 2006 r., jak i wcześniej obowiązująca ustawa lustracyjna z 1997 r. nie zawierały odrębnych uregulowań kształtujących treść i zakres prawa do obrony osoby lustrowanej. Tym samym treść i zakres prawa do obrony w postępowaniu lustracyjnym jest taki sam, jak w postępowaniu karnym, zwłaszcza, że penalny charakter odpowiedzialności za „kłamstwo lustracyjne” został potwierdzony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (pkt 2.2 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07; opubl. OTK-A 2007/5/48).

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już na temat gwarancji procesowych przysługujących osobom lustrowanym w postępowaniu lustracyjnym. W punkcie 3.6 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (opubl. OTK-A 2007/5/48) Trybunał powołując się na swoje orzeczenie w sprawie K 39/97 stwierdził, co następuje: „*W sprawie o sygn. K 39/97 wnioskodawca powołał się na art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), który stanowi, że każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej*

*równości, do m.in. gwarancji nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy. Trybunał stwierdził wówczas, że powołany wyżej przepis Paktu nie stanowi właściwego wzorca do badania ustawy lustracyjnej, gdyż - co w procedurze lustracyjnej jest oczywiste - fakt współpracy nie jest uznawany za przestępstwo, a odpowiedzialność związana jest jedynie ze złożeniem fałszywego oświadczenia. Stosowanie terminologii prawnokarnej w postępowaniu lustracyjnym jest uzasadnione tylko w zakresie, w jakim pomocniczo stosowane są w tym postępowaniu przepisy kodeksu postępowania karnego. W postępowaniu lustracyjnym spełnione są wymogi przewidziane w art. 14 Paktu, a w szczególności osoba posądzona o złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia dysponuje pełnią szerokich praw przysługujących oskarżonemu, między innymi nie może być zmuszona do zeznawania przeciwko sobie ani do przyznania się do winy (podkreśl. SO), którą jest tu złożenie fałszywego oświadczenia, nie zaś współpraca z organami bezpieczeństwa. (...). Dla Trybunału nie ulegało wątpliwości, że z zawartego w art. 19 ustawy lustracyjnej nakazu odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego wynika zapewnienie osobie lustrowanej wszelkich gwarancji procesowych, jak np. stosowanie zasady *in dubio pro reo* - tłumaczenie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby lustrowanej, oraz prawa do obrony." (podkreśl. SO). Trybunał Konstytucyjny w punkcie 2.6 uzasadnienia cytowanego wyroku stwierdził też, co następuje: „Jeszcze raz należy podkreślić, że z charakteru postępowania lustracyjnego, zbliżonego do postępowania karnego, oraz nakazu odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego wynika zapewnienie osobie lustrowanej wszelkich gwarancji procesowych, jak np. stosowanie zasady *in dubio pro reo* - tłumaczenie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby lustrowanej, oraz prawa do obrony." (podkreśl. SO)”.*

Można zatem w sposób kategoryczny stwierdzić – nie przesadzając o tym, czy postępowanie lustracyjne jest „postępowaniem karnym”, czy też nim nie jest – że osoba, przeciwko której toczy się postępowanie lustracyjne, korzysta z gwarancji procesowych przewidzianych dla postępowania karnego, w tym prawa do obrony obejmującego m.in. brak obowiązku samooskarżania się i dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. To zaś pozwala stwierdzić, zdaniem Sądu Okręgowego, że dla oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanego w sentencji przepisu wzorcem winien być art. 42 ust. 2 Konstytucji RP.

Osoba poddana postępowaniu lustracyjnemu korzysta z szeregu gwarancji procesowych, które konkretyzowane są na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu postępowania karnego. Wśród gwarancji przysługujących takiej osobie zasadnicze znaczenie ma prawo do obrony. Treść tego prawa obejmuje m.in. obowiązek takiego działania organów władzy publicznej, by osoba oskarżona nie była przymuszana do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy. W systemie prawa karnego realizacji tego prawa służą regulacje szczegółowe, których zakres nie ogranicza się wyłącznie do tego postępowania, w którym określona osoba jest zagrożona odpowiedzialnością karną. Poza szeregiem instytucji gwarantujących prawo do obrony w ramach takiego postępowania występują także instytucje odnoszące się wyłącznie do innych postępowań karnych. Szczególne znaczenie mają w tym zakresie normy art. 182 § 3 k.p.k. (prawo osoby oskarżonej o współudział w przestępstwie do odmowy zeznań w innej sprawie karnej) i art. 183 § 1 k.p.k. (prawo odmowy odpowiedzi na pytania, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka na odpowiedzialność karną). Gwarancja prawa do milczenia przysługująca osobom zagrożonym odpowiedzialnością karną dotyczy także postępowań innych, niż karne (np. art. 261 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, art. 83 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego). W judykaturze gwarancje prawa do obrony określane są jeszcze szerzej, aniżeli wynika to z samego językowego brzmienia przepisów określających przesłanki „prawa do milczenia”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, iż w przypadku

umyślnego złożenia nieprawdziwych zeznań dotyczących istotnych okoliczności mających znaczenie dla realizacji prawa do obrony dochodzi do wyłączenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo złożenia fałszywych zeznań (*tak: uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, opubl. OSNKW 2007/10/71; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08, opubl. Biuletyn Prawa Karnego SN nr 12/08; podobnie: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07, opubl. OSNKW 2007/6/45*).

Norma wyrażona w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2007 r., Nr 165, poz. 1171) nałożyła na osoby pełniące funkcje publiczne, w tym , obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego w określonym terminie. Sankcją za niezłożenie takiego oświadczenia była obligatoryjna kara dyscyplinarna złożenia z urzędu. Konsekwencją złożenia takiego oświadczenia i zawarcia w nim informacji niezgodnych z prawdą (zarówno stwierdzenia nieprawdy, jak i zatajenia prawdy) było natomiast pociągnięcie do odpowiedzialności w postępowaniu lustracyjnym ze skutkami prawnymi o charakterze penalnym, przewidzianymi wobec osób, które złożyły niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Wymieniony wyżej przepis nie różnicował sytuacji prawnej osób w nim wskazanych ze względu na to, czy dana osoba złożyła wcześniej oświadczenie lustracyjne, którego prawdziwość zakwestionowano. Nie przewidziano także żadnych przesłanek uchylających odpowiedzialność prawną takich osób za złożenie niezgodnego z prawdą, kolejnego oświadczenia lustracyjnego.

Osoba poddana już wszczętemu wcześniej a niezakończonemu do daty wejścia w życie ustawy z 7 września 2007 r. postępowaniu lustracyjnemu była zatem postawiona przed dylematem wyboru pomiędzy zachowaniami, z których żadne nie respektowało jej prawa do obrony w tamtym postępowaniu. Nie mogła taka osoba zataić znanych jej okoliczności dotyczących tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 bez narażania się na odpowiedzialność za „kłamstwo lustracyjne” w kolejnym postępowaniu lustracyjnym. Nie mogła również odmówić złożenia oświadczenia bez narażania się na sankcję w postaci utraty pełnionej funkcji publicznej (w przypadku – orzekanej w postępowaniu dyscyplinarnym przy określonej w ustawie sankcji bezwzględnie oznaczonej). Chcąc uczynić zadość obowiązkowi ustawowemu bez narażania się na kolejny zarzut kłamstwa lustracyjnego i mając, ze względu na udział w toczącej się już sprawie lustracyjnej, świadomość istnienia dowodów poddających w wątpliwość prawdziwość swojego wcześniejszego oświadczenia lustracyjnego, osoba taka była natomiast zmuszona do złożenia oświadczenia lustracyjnego, z którego treści wynikałoby jednoznacznie przyznanie się do wcześniejszego kłamstwa lustracyjnego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa osoba taka mogła bowiem spodziewać się, że złożenie takiego samego oświadczenia, jak poprzednio, będzie skutkowało kolejnym zarzutem kłamstwa lustracyjnego.

Zachowanie stanowiące przedmiot niniejszego postępowania, tj. złożenie oświadczenia lustracyjnego o treści tożsamej z oświadczeniem złożonym poprzednio a skutkującym wszczęciem nowego postępowania lustracyjnego, jest w zasadzie jedynym racjonalnym zachowaniem, jakie mogła podjąć osoba znajdująca się w takiej sytuacji prawnej, jak lustrwana. Ustawy lustracyjne z 1997 r. i 2006 r. nieco inaczej definiują co prawda samo pojęcie tajnej współpracy (ustawa z 1997 r. nie obejmowała tym pojęciem działań określonych w art. 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.), jak i jej zakres (pewne różnice zachodzą pomiędzy katalogami organów bezpieczeństwa państwa). W szeregu przypadków różnice te nie będą jednak miały znaczenia dla oceny prawdziwości oświadczenia lustracyjnego. Będzie tak w każdym przypadku, gdy określone zachowania

stanowiły „tajną współpracę” na tle przepisów obydwu ustaw lustracyjnych. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w przypadku lustrowanej. Zachowania stanowiące, w ocenie autora wniosku z 30 czerwca 2011 r. o wszczęcie postępowania lustracyjnego, tajną i świadomą współpracę z organami bezpieczeństwa państwa, są tymi samymi zachowaniami, które stanowiły podstawę zarzucenia lustrowanej „kłamstwa lustracyjnego” w sprawie wszczętej wskutek wniosku Rzecznika Interesu Publicznego z 28 listopada 2006 r.

Złożenie oświadczenia lustracyjnego potwierdzającego tajną współpracę z organami bezpieczeństwa państwa byłoby tożsame z przyznaniem się do „kłamstwa lustracyjnego” zarzuconego lustrowanej we wszczętej wcześniej i stale toczącej się sprawie lustracyjnej. Niezależnie zatem od tego, czy lustrowana była, czy też nie była tajnym, świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, złożenie takiego oświadczenia przesądzałoby o poniesieniu przez nią odpowiedzialności prawnej za kłamstwo lustracyjne. Spośród dwu różnych oświadczeń lustracyjnych jedno musiałoby bowiem być sprzeczne z prawdą, ze wszystkimi jego konsekwencjami.

Nałożenie na osobę lustrowaną obowiązku wynikającego z kwestionowanego przepisu negatywnie rzutowało na sytuację procesową takiej osoby w toczącym się już postępowaniu lustracyjnym. Zważywszy, że organ badający prawdziwość kolejnego oświadczenia lustracyjnego (Instytut Pamięci Narodowej) jest tym samym organem, który pełni funkcję oskarżycielską we wszczętej wcześniej sprawie lustracyjnej, treść nowego oświadczenia lustracyjnego musiała dotrzeć do wiadomości tego organu. Przeciwnik procesowy w toczącym się przed Sądem postępowaniu lustracyjnym na podstawie zakwestionowanego przepisu nabył zatem uprawnienie do uzyskania od osoby lustrowanej oświadczenia zawierającego informacje, których w postępowaniu lustracyjnym osoba ta nie miała obowiązku ujawniać. Osoba lustrowana od obowiązku tego uchylić się natomiast nie mogła nie narażając się jednocześnie na negatywne konsekwencje o charakterze penalnym.

Co jeszcze bardziej istotne, oświadczenie lustracyjne, jakie musiała składać osoba lustrowana, nie ograniczało się do potwierdzenia albo zaprzeczenia faktu współpracy. Istotne znaczenie ma treść oświadczenia lustracyjnego, którego wzór określa ustawa lustracyjna w brzmieniu nadanym jej ustawą z 7 września 2007 r. W części „B” oświadczenia lustracyjnego osoba wypełniająca oświadczenie, która oświadczyła, że współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa, miała obowiązek wskazania organu bezpieczeństwa państwa, funkcji oraz daty podjęcia i zakończenia współpracy. Wypełnione w części „B” oświadczenie lustracyjne w tym zakresie zawierać zatem może (i najczęściej zawiera) informacje o dowodach lub o źródłach dowodowych istotnych dla postępowania lustracyjnego. Osoba, wobec której toczy się już postępowanie lustracyjne, zgodnie z zakwestionowanym przez Sąd przepisem, może zatem zostać zobowiązana nie tylko do przyznania się do wcześniejszego kłamstwa lustracyjnego ale i do dostarczenia znanych sobie informacji o dowodach i źródłach dowodowych istotnych dla oceny postawionego już wcześniej zarzutu kłamstwa lustracyjnego. Obowiązek taki istnieje niezależnie od tego, czy w toczącym się już postępowaniu lustracyjnym dowody takie są znane, czy też przeciwnik procesowy (Instytut Pamięci Narodowej) o dowodach tych nie wie. Zaniechanie złożenia oświadczenia lustracyjnego (co byłoby adekwatnym odpowiednikiem prawa do milczenia w związku z zagrożeniem odpowiedzialnością karną) pociągałoby natomiast za sobą skutki dyscyplinarne prowadzące do utraty pełnionej funkcji publicznej.

Negatywne skutki wynikające z niekonstytucyjnej treści zakwestionowanego przepisu nie ograniczały się jednak do poprzedniego postępowania. W konkretnym układzie procesowym, gdy osoba broniąca się przed poprzednim zarzutem kłamstwa lustracyjnego składa drugie oświadczenie zgodne co do treści z poprzednim, prawo do obrony

w poprzednim postępowaniu nie dozna realnego uszczerbku. Osoba taka jednak, broniąc się w sposób mieszczący się w konstytucyjnych standardach prawa do obrony, narazi się na odpowiedzialność o charakterze penalnym w kolejnym postępowaniu, dotyczącym nowego, domniemanego kłamstwa lustracyjnego. W realiach niniejszej sprawy sprowadza się to do takiej sytuacji, w której lustrwana zostaje pociągnięta do odpowiedzialności za to, że zachowała się w sposób niezbędny dla obrony w innym postępowaniu o charakterze penalnym.

Jak już wskazano wyżej, Sąd zadający pytanie wskazał jako wzorzec konstytucyjny także art. 7 Konstytucji RP. Obowiązek działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa nie może być respektowany w przypadku, gdy organy te zostają na podstawie przepisu ustawy zobowiązane do działań pozbawiających, bez wystarczającej przyczyny, określone osoby ich konstytucyjnych praw osobistych. Wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawo do obrony nie jest oczywiście prawem absolutnym i nie podlegającym żadnym ograniczeniom. Swoboda ustawodawcy w ograniczaniu tego prawa jest jednak niewielka, co wynika z wzorca określonego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Objęty pytaniem prawnym przepis ogranicza konstytucyjne prawo osobiste, jakim jest prawo do obrony. Na temat rygorów ograniczania takich praw przez ustawodawcę wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w punkcie 2.1 uzasadnienia wyroku z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (opubl. OTK-A 2007/5/48). Trybunał stwierdził tam, co następuje: *„Węższe ramy swobody regulacyjnej ustawodawcy, gdy wkracza w kwestie osobistych i politycznych praw jednostki; konieczność respektowania w takich wypadkach zasady proporcjonalności i adekwatności gwarancji proceduralnych. Przede wszystkim należy jeszcze raz podkreślić, że istnieją materie, w których Konstytucja wyznacza ustawodawcy znacznie ciaśniejsze ramy jego politycznej swobody regulowania ustawowego, a niemal każda regulacja ustawowa wymaga starannej oceny z punktu widzenia dopuszczalności jej ustanowienia i zawartych w niej treści. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do normowania „klasycznych” (osobistych i politycznych) praw człowieka i obywatela, bo założeniem konstytucyjnym jest tu pozostawienie jednostce maksymalnej swobody, a wszelkie regulacje ograniczające te prawa i wolności muszą odpowiadać szczególnym wymaganiom, ustanowionym zwłaszcza w art. 31 Konstytucji. Jeżeli zaś treścią ustawy miałyby być wprowadzenie do systemu prawa regulacji wkraczającej w dziedziny traktowane przez Konstytucję jako szczególnie trudno dostępne dla ustawodawcy, to takiemu naruszeniu procedury można i należy przypisywać skutki poważniejsze niż w innych sytuacjach.”*

Norma art. 31 ust. 3 Konstytucji RP określa kryteria dopuszczalności ustawowego ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Z przepisu tego wynika, że takie ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Żadna z wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłanek ograniczenia praw konstytucyjnych nie jest spełniona w przypadku przepisu stanowiącego przedmiot pytania prawnego. Zakwestionowany przepis jest w ocenie Sądu niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim odnosi się do pewnej kategorii osób, tj. lustrowanych, wobec których toczy się już wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne. Nie ma żadnego uzasadnienia dla ograniczenia prawa tych osób do obrony ze względu na konieczność, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W przypadku osób poddanych wszczętemu wcześniej postępowaniu lustracyjnemu i stających pod zarzutem „kłamstwa lustracyjnego” istnieją dowody poddające w wątpliwość zgodność z prawdą poprzedniego oświadczenia lustracyjnego. Jeśli takich dowodów nie ma, wszczęcie postępowania lustracyjnego nie może nastąpić. Nowe



oświadczenie lustracyjne, którego złożenia lustrowany odmówić nie może i w którym nie ma prawa niczego zataić ani skłamać, bez konsekwencji o charakterze penalnym, może stanowić kolejny dowód lub informację o dowodach przeciwko osobie lustrowanej w toczącym się już postępowaniu. To niewątpliwie może przyczynić się do realizacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu o charakterze represyjnym, kosztem jednak wykorzystania źródła dowodowego niedostępnego w inny sposób, tj. wymuszonego sankcją prawną samooskarżenia. W demokratycznym państwie prawnym ustalenie prawdy materialnej w postępowaniach penalnych nie jest celem nadrzędnym, dla realizacji którego dopuszczalne byłoby pozbawianie osób poddanych tym postępowaniom ich konstytucyjnych praw osobistych. Specyficzny przedmiot postępowania lustracyjnego takiego ograniczenia praw osobistych nie uzasadnia. Wypowiedział się na ten temat Trybunał Konstytucyjny w punkcie 1.3 uzasadnienia wyroku z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (opubl. OTK-A 2007/5/48) stwierdzając, co następuje: *„Likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, (podkreśl. SO) oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy.”*. Uzupełniając tę wypowiedź o oczywiste stwierdzenie, iż takie standardy postępowania dotyczą nie tylko funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, ale także ich domniemanych tajnych i świadomych współpracowników, należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny sprzeciwił się ograniczeniom praw i wolności obywatelskich w postępowaniu lustracyjnym w większym stopniu, aniżeli może to mieć miejsce w postępowaniu karnym.

W sposób jednoznaczny wypowiedział się na ten temat Trybunał Konstytucyjny w punkcie 4.5.1. uzasadnienia cytowanego wyroku, gdzie wskazano, co następuje: *„Uwidoczniony w preambule penalny aspekt ustawy, powoduje konieczność oceny jej konstytucyjności przy użyciu standardów oceny właściwych dla regulacji penalnych. Tak też kwestię ujmuje orzecznictwo ETPC, dotyczące kwestii lustracyjnych (...). Ustawie należy zatem stawiać wymagania legislacyjne wynikające ze standardów właściwych dla standardów ustaw karnych. Dotyczy to przede wszystkim stopnia precyzji i jednoznaczności (art. 2 Konstytucji), ale również adekwatności wymagań proceduralnych, gwarantujących jednostce rzetelną i efektywną ochronę sądową. (...) Wedle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, intensywność kontroli konstytucyjności (wymagania stawiane kontrolowanym regulacjom) jest tym większa, im bardziej badane przepisy (normy) dotyczą podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw jednostki i im silniej mogą prowadzić do nakładania na tę jednostkę sankcji. Przeprowadzenie lustracji powinno - jako cel główny - realizować ochronę mechanizmów demokratycznych; cel penalny jest celem ubocznym i wtórnym; jednak jego występowanie wpływa na potrzebę uwzględnienia wymagań gwarancyjnych z takim celem związanych. Nie jest przy tym dopuszczalne obniżanie standardów ochronnych, właściwych ustawodawstwu penalnemu (podkreśl. SO), poprzez czysto formalną zmianę nomenklatury (np. poprzez sugestię, że w wypadku lustracji chodzi tylko o „ujawnienie” informacji archiwalnych). Decydująca jest bowiem realna treść kryjąca się za poszczególnymi normami i instytucjami, a nie nazwa, jaką się je opatruje, a standardy, wedle których ocenia się konstytucyjność badanych norm, muszą zapewniać ochronę realną i efektywną.”*

Samo wprowadzenie obowiązku złożenia kolejnego oświadczenia lustracyjnego nie budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją, zwłaszcza, że w tym zakresie przepisy ustawy lustracyjnej z 2006 r. były już przedmiotem kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Norma art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów nie różnicując sytuacji prawnej osób poddanych obowiązkowi złożenia oświadczenia lustracyjnego pozostaje jednak w sprzeczności ze wskazanymi w sentencji postanowienia wzorcami konstytucyjnymi w zakresie, w jakim odnosi się do tej kategorii osób, o których była mowa wyżej.

W sytuacji faktycznej stanowiącej podstawę wystąpienia z pytaniem prawnym oznaczało to, że równolegle do trwającego postępowania lustracyjnego, w którym zarzucano osobie lustrowanej „kłamstwo lustracyjne” nałożono na nią obowiązek ponownego złożenia oświadczenia lustracyjnego obejmującego między innymi te same informacje, które zawarła we wcześniejszym, zakwestionowanym oświadczeniu lustracyjnym. Konstytucyjne standardy prawa do obrony nie pozwalały w ocenie Sądu Okręgowego na to, by osoba lustrowana uprawniona do obrony w toczącej się już sprawie lustracyjnej, została równolegle zobowiązana do złożenia – pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej i ukarania złożeniem z urzędu – oświadczenia lustracyjnego, którego prawdziwość gwarantowałyby przepisy o odpowiedzialności za „kłamstwo lustracyjne”. Norma prawna, o której zbadanie wnosi Sąd Okręgowy, nałożyła zatem na lustrowaną obowiązek sprzeczny z wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji zasadą prawa do obrony przy braku dostatecznych przesłanek ograniczenia tego prawa wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

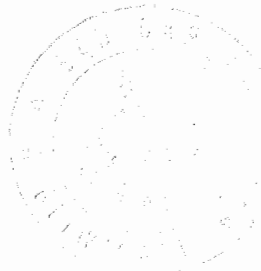
Taka treść regulacji jest sprzeczna z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego. Jak już wskazano wyżej, cele przyświecające postępowaniom lustracyjnym mogą być z powodzeniem realizowane bez naruszania konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich podlegających ochronie ze strony demokratycznego państwa prawnego. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, by postępowania lustracyjne były prowadzone w odniesieniu do różnych oświadczeń lustracyjnych składanych przez tę samą osobę. Jest to szczególnie istotne w kontekście nieco innego zakresu pojęcia „współpracy” przewidzianego w ustawach lustracyjnych z 1997 r. i 2006 r. Nie da się jednak pogodzić z tymi standardami sytuacji, w której osoba poddana postępowaniu lustracyjnemu i broniąca się w tym postępowaniu przed odpowiedzialnością prawną o charakterze penalnym zostaje równolegle zobowiązana do ujawnienia tych samych okoliczności, których w postępowaniu lustracyjnym ujawniać nie musi a milczenie w tym zakresie naraża ją na najsurowszą z możliwych sankcję dyscyplinarną.

#### IV. Wpływ orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na rozstrzygnięcie sprawy lustracyjnej lustrowanej M T

Od uzyskania odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed Sądem. Jednym z warunków merytorycznego rozpoznania sprawy lustracyjnej jest stwierdzenie, iż osoba, wobec której toczy się postępowanie lustracyjne, była zobowiązana do złożenia oświadczenia lustracyjnego. Jeśli samo obciążenie lustrowanej takim obowiązkiem wynikałoby z przepisu niezgodnego z Konstytucją RP, to także prowadzenie postępowania w przedmiocie zgodności z prawdą tego oświadczenia byłoby niedopuszczalne. Tym samym

stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu wskazanego w sentencji postanowienia będzie musiało skutkować umorzeniem postępowania lustracyjnego wobec lustrowanej. W przypadku zaś uznania przez Trybunał Konstytucyjny, iż kontrolowana norma jest zgodna z Konstytucją RP, konieczne będzie merytoryczne rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia stwierdzającego, czy oświadczenie lustracyjne lustrowanej z lutego 2008 r. było zgodne z prawdą.

Konsekwencją przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego jest konieczność zawieszenia postępowania w sprawie. W aktualnym stanie prawnym brak jest co prawda ustawowej podstawy prawnej wprost odnoszącej się do takiej sytuacji (przepis taki zawarty jest jedynie w § 106 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych), jednak ma w tym zakresie zastosowanie ogólny przepis art. 22 § 1 kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem postępowanie karne (a poprzez odesłanie wynikające z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r. – także postępowanie lustracyjne) zawiesza się, jeśli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania. Powzięcie przez Sąd wątpliwości co do zgodności z Konstytucją przepisu mającego stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy i zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym jest „długotrwałą przeszkodą” w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. Dlatego orzeczono o zawieszeniu postępowania.



Na oryginale właściwe podpisy  
za zgodność